Z mocą i z chwałą wielką

Ucisk ostateczny, Mat. 24:29-31

> Tedyć się ukaże znamię Syna człowieczego na niebie, a tedy będą narzekać wszystkie pokolenia ziemi, i ujrzą Syna człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich, z mocą i z chwałą wielką – Mat. 24:30.

Powyższy tekst odnosi się do końcowego dzieła obecnego żniwa Wieku Ewangelii. Chrystus jest obecny od rozpoczęcia żniwa w 1874, ale dopiero na końcu tego okresu sądy Boże nasilą się wystarczająco mocno, by zmusić świat do dostrzeżenia ręki Boskiej opatrzności w zmianie Wieków. Relacja zawarta w Mat. 24:30 nawiązuje do tego czasu.

„Nie możemy powiedzieć, że znamieniem Syna Człowieczego na niebie będzie Jego parousia. Przeciwnie, parousia Chrystusa w ogóle nie będzie rozpoznana przez pokolenia czy narody na ziemi, lecz wiadoma będzie jedynie najświętszym z Kościoła Chrystusowego. W związku z tym znamię Syna Człowieczego musi w -jakimś sensie odpowiadać Jego epifanii, czyli zajaśnieniu w „ogniu płomienistym” sądu, który rozpozna ludzkość całego świata (2 Tes. 1:7-9)” (Kazania Pastora Russella, „Znamię Syna człowieczego na niebie”).

Czasami używamy słowa „apokalupsis”, które oznacza „objawienie”, mówiąc o tym końcowym doświadczeniu żniwa, prowadzącym nas do Królestwa Chrystusowego. Zapis Mat. 24:29-30 odnosi się do tego okresu czasu. Werset 31 jest niejako krokiem wstecz, do czego nawiążemy później.

Perspektywa

Przemowa Jezusa, czasem nazywana „Wielkim Proroctwem naszego Pana”, może być podzielona na trzy obszerne części. Po wstępnych pytaniach uczniów, które wywołały to proroctwo, mamy (1) odpowiedź Jezusa na ich pytania w wersetach 4-31, (2) trzy lekcje odnośnie tych odpowiedzi w wersetach 32-51 oraz (3) trzy przypowieści nawiązujące do tego przedmiotu, zapisane w Mat. 25.

Każda z tych części ma trzy elementy składowe. W pierwszym przypadku elementami składowymi są (a) rzeczy, które pojawią się przed „końcem”, (b) rzeczy, które pojawią się podczas „końca” oraz (c) rzeczy, które pojawią się w punkcie kulminacyjnym „końca”. Uczniowie spytali Jezusa w wersecie 3 o „koniec świata” – lub, bardziej precyzyjnie, końcowy okres (sunteleias) Wieku (aionos). Odpowiadając im, Jezus przeprowadza ich przez rzeczy, których należy się spodziewać przed żniwem; rzeczy, które pojawią się w czasie żniwa oraz rzeczy, które zakończą żniwo i oznajmią światu obecność nowego Króla.

Podwójne znaczenie

Gdy Jezus przemawiał do uczniów o końcu Wieku, w wersetach 14-28, używał terminów, które z łatwością mogą odnosić się do rzymskiego podboju Judei począwszy od roku 66. Jednak, jak zdaje sobie z tego sprawę większość Chrześcijan, wypełnienie opisujące koniec Wieku Żydowskiego ma szersze i znacznie dalej sięgające zastosowanie do końca Wieku Ewangelii.

Zrozumienie tego, jak słowa Jezusa wypełniły się w kontekście doświadczeń końca Wieku Żydowskiego, może pomóc nam w lepszym zrozumieniu większego zastosowania tych wypowiedzi do końca Wieku Ewangelii. Dlatego skomentujemy obydwa te wątki.

Punkt kulminacyjny

Werset 29: „A zaraz po utrapieniu onych dni słońce się zaćmi, a księżyc nie da jasności swojej, i gwiazdy będą padać z nieba, i mocy niebieskie poruszą się”.

Tekst ten opisuje rzeczy następujące po pewnym uprzednim „ucisku” („udręce”, BW). Werset 21 mówi o tym ucisku używając tego samo słowa. Mówi on, że podczas, gdy święci będą uciekać z Judei – po raz pierwszy począwszy od 66 r. n.e., po raz drugi uciekając z nominalnego chrześcijaństwa począwszy od 1874 r. – okres ten będzie czasem rozpaczy i „wielkiego ucisku”. I faktycznie tak było w obydwu przypadkach (chociaż w tym drugim na większą skalę).

Zawężając nasze poszukiwania do końcowego okresu Wieku Ewangelii dostrzegamy ucisk na niespotykaną skalę. Istnieją trzy szerokie fazy „czasu ucisku”. Zostały one przedstawione w wizji Eliasza (1 Król. 19:11,12) jako wiatr, trzęsienie ziemi i ogień. „Wiatry” obejmują pierwszą i drugą wojnę światową. Następnie przyszło „trzęsienie ziemi” – rozbicie sił kolonialnych Europy kończące się upadkiem Związku Radzieckiego w roku 1989 (w roku 1989 nastąpiły rewolucje w Polsce, na Węgrzech, we Wschodnich Niemczech, w Bułgarii, Czechosłowacji i Rumunii; oficjalne rozwiązanie Związku Radzieckiego nastąpiło w grudniu 1991). Następnie przyszedł „ogień” islamskiego powstania. Iracka inwazja na Kuwejt w sierpniu 1990 przesądziła o I wojnie w Zatoce Perskiej, a islamskie niepokoje trwają nieprzerwanie od tamtej pory.

Werset 29 mówi jednak o apogeum tego okresu. „A zaraz po” tych dniach „wielkiego ucisku” sprawy nagle się pogorszą w ostatecznym upadku. Po poprzednim, przeciągającym się i sporadycznie przerywanym ucisku, słońce i księżyc się zaćmią, gwiazdy będą spadać z nieba, a moce niebieskie poruszą się.

Są to wielkie symbole, które odnoszą się do końca całego systemu politycznej oraz religijnej kontroli. Zauważmy podobne opisy w proroctwie Izajasza dotyczące upadku Babilonu w starożytności: „Bo gwiazdy niebieskie i planety ich nie dopuszczą świecić światłu swemu; zaćmi się słońce, gdy wschodzić będzie, a miesiąc nie wyda światła swego” (Izaj. 13:10). Ten prorocki język opisuje upadek całego porządku rzeczy. W naszych czasach oznacza on siódmą plagę z Objawienia, to jest Armagedon i jego dokończenie. Ten końcowy czas mroku i cierpienia doprowadzi do narodzin nowego świata pod władzą Chrystusa (Obj. 16:16-21).

Gdy przywódcy Izraela, którzy potępiali Jezusa, uroczyście wezwali Go do odpowiedzi na pytanie, czy jest, czy też nie jest Synem Bożym, należało odpowiedzieć. Powiedział On: „Odtąd ujrzycie Syna człowieczego siedzącego na prawicy mocy Bożej, i przychodzącego na obłokach niebieskich” (Mat. 26:64). Niektórzy z wówczas żyjących mogli zobaczyć wypełnienie tych słów w sądzie nad Jerozolimą, gdy Rzymianie zburzyli mury miejskie i upadł żydowski system polityczny. Wielkie symbole słońca, księżyca i gwiazd, które utraciły zdolność do pełnienia swych zwykłych funkcji, znalazły wówczas swe wypełnienie – i wypełnią się ponownie przy końcu obecnego żniwa.

Werset 30: „Tedyć [„tote”; wówczas, w owym czasie] się ukaże znamię Syna człowieczego na niebie, a tedy będą narzekać wszystkie pokolenia ziemi, i ujrzą Syna człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich, z mocą i z chwałą wielką”.

Świat „ujrzy” Jezusa przez użycie Jego Boskiej władzy, tak jak Żydzi „zobaczyli” Go i Jego moc w upadku Jerozolimy w 70 r. n.e. Słowo „ujrzą” oznacza tutaj, że uchwycą to oczami swego wyrozumienia, jak wtedy, gdy po otrzymaniu dowodów i po przeprowadzonej dyskusji „widzimy, o co chodzi”. W Jan 12:45 Jezus powiedział: „kto mię widzi, widzi onego, który mię posłał”. Oczywiście, „Boga nikt nigdy nie widział” w dosłownym znaczeniu (Jan 1:18). Dzięki Jezusowi w chwale, świat uzna tę Boską interwencję i w ten sposób ujrzy Jego moc i chwałę.

„Obłoki niebieskie” przypominają nam zapis: „a oto przychodził w obłokach niebieskich podobny synowi człowieczemu, a przyszedł aż do Starodawnego” (Dan. 7:13). Nie ma literalnych chmur skondensowanej pary wodnej w duchowym królestwie. Symbol ten najwyraźniej porównuje rozruchy do gromadzenia się chmur, prawdopodobnie także do spodziewanych deszczy, które nastąpią i które w ten sposób pozostawią błogosławieństwa po burzy.

Moc i wielka chwała zostaną okazane w majestatycznych siłach zarządzanych przez nowego Króla. Objawienie opisuje to używając innych dynamicznych symboli. „I widziałem niebo otworzone, a oto koń biały, a tego, który siedział na nim, zwano Wiernym i Prawdziwym […], a na głowie jego wiele koron; […] A wojska, które są na niebie, szły za nim na koniach białych, obleczone lnem cienkim, białym i czystym” (Obj. 19:11-14).

Jezus powiedział, że podczas tego czasu „będą narzekać wszystkie pokolenia ziemi”. Wraz z obawami z powodu zbliżającego się upadku Jerozolimy, ludzie z wszystkich pokoleń Izraela musieli się lękać. Dzisiaj, w tym szerszym zastosowaniu, wszystkie narody będą lękać się wraz ze wzmaganiem się niepokoju w ostatecznym kryzysie (od Wydawcy: lub gdy rozpocznie się ten znak, ziemskie zmartwychwstanie, wszystkie narody będą boleć wspominając ukrzyżowanego Jezusa Chrystusa – Zach. 12:10. Autor artykułu uważa jednak „znamię” za końcowe uciski żniwa, objawienie Jezusa „w ogniu płomienistym”, jak symbolicznie wyraża to ap. Paweł w 2 Tes. 1:7-8).

Werset 31: „I pośle Anioły swoje z trąbą głosu wielkiego, i zgromadzą wybrane jego od czterech wiatrów, od krajów niebios aż do krajów ich”.

By zrozumieć wypełnienie tego tekstu zastanówmy się, jakie zastosowanie miał on przy końcu Wieku Żydowskiego. Gdy armie rzymskie zmierzały w kierunku Jerozolimy w 66 r. n.e., nastąpiło to, przed czym ostrzegał Jezus: „A gdy ujrzycie Jeruzalem od wojsk otoczone, tedy wiedzcie, żeć się przybliżyło spustoszenie jego” (Łuk. 21:20). Przed nimi były końcowe doświadczenia żniwa Wieku Żydowskiego.

Jezus powiedział, aby kiedy zobaczą te wydarzenia „tedy ci, co są w Judzkiej ziemi, niech uciekają na góry, a ci, co są w pośrodku jej, niech wychodzą, a ci, co są w polach, niechaj nie wchodzą do niej. Albowiem te dni są pomsty, aby się wypełniło wszystko, co napisane” (Łuk. 21:21-22). Zgromadzenie wybranych, o którym mowa w wersecie 31, jest zgromadzeniem z rozproszenia którego doświadczyli żydowscy Chrześcijanie, którzy uciekali z Jerozolimy pomni na ostrzeżenie Jezusa.

Szersze wypełnienie wersetu 31, które jest szczególnie interesujące dla nas przy końcu Wieku Ewangelii, odnosi się do zgromadzenia wybranych podczas żniwa. Święci ci są zachęcani do wyjścia z Babilonu podczas żniwa Wieku Ewangelii, gdy dostrzegą krnąbrność Babilonu, jego fałszywe praktyki i nauki. Gdy będą uciekać z chrześcijaństwa (duchowej Judei, duchowego Babilonu), Bóg zgromadzi ich i zadba o nich na sposób

duchowy.

To zgromadzenie nie ma miejsca po „apokalupsis” Chrystusa z wersetu 30. Raczej, przy końcu odpowiedzi Jezusa na pytanie apostołów, jest po prostu zapewnieniem, że Boża troska o świętych zgromadzi ich i zadba o nich podczas okresu żniwa.

Święci gromadzeni są „z czterech wiatrów” w tym sensie, że ich uprzednie rozproszenie w chrześcijaństwie jest symbolicznie opisane jako rozproszenie na cztery wiatry.

> „Rozpędziłem was bowiem jak cztery wiatry” (Zach. 2:6, BWP).

Zapis Mat. 24:31 podobnie mówi nam, że święci zostaną zgromadzenie z tego rozproszenia, „od czterech wiatrów”.

Werset 31 mówi o „trąbie”. Trąba sugeruje trąbę Prawdy wybrzmiewającą jako wezwanie do gromadzenia się świętych. Ten sam symbol pojawia się w 1 Tes. 4:16 w kontkeście powrocie Chrystusa i początku żniwa.

Trąba Prawdy gromadzi świętych, którzy uciekają z duchowej „Judei”, nominalnego chrześcijaństwa, i zdążają ku „górze” – ku Królestwu Bożemu (Mat. 24:16; Psalm 125:2). Gdy ucisk Armagedonu spadnie na świat, święci będą już zgromadzeni w domu.

> „Aby postąpili z nimi według prawa zapisanego. Tać jest sława wszystkich świętych jego” (Ps. 149:9).

Rice David (USA)